

Urszula Bigoś (z d. Smykała)

nauczyciel

Pierwsze skojarzenie z czasami szkolnymi... to były piękne czasy! Przez pryzmat odległości liczonej w latach, bo minęły już 33 lata od zdania matury, wszystko wydaje się czasem nierzeczywistym, czy to naprawdę tak było? Czy to się wydarzyło? Pewnie tak skoro jestem w takim a nie innym miejscu.

Do rzeczy, 1 września 1983 rok, do szkoły przychodzą nowe pierwszaki a wśród nich ja, nowa szkoła, nowa klasa, profil humanistyczny stąd przewaga dziewczyn, chłopaków jak na lekarstwo: Jacek, Marcin, Marek w kolejnym roku jeszcze dwóch: Arek i Marian. Dziewczyny różnią się nie tylko imionami, ale również wyglądem, charakterem i jak tu wszystkich zapamiętać. Tworzą się grupy, podgrupy, każdy znajduje kogoś, z kim mu bardziej po drodze w szkole i poza nią. W końcu pojawia się ONA – nasza wychowawczyni Pani Profesor Elżbieta Majewska – geograf i nietuzinkowa osobowość. Z ploteczek na szkolnych korytarzach już wiemy, lepiej nie podpaść nieodpowiednim strojem czy zachowaniem, bo „będzie źle” i jak tu się nie bać? Okazało się, że w każdej plotce kryje się odrobina prawdy, otóż podpadłam, ale nie wyglądem czy jakimś nieobyczajnym zachowaniem, a wtedy wystarczyło naprawdę niewiele, żeby znaleźć się pod ściślejszym nadzorem. Tym, co mnie pogrążyło była pracowitość i chęć poznawania świata, w ten sposób znalazłam się w gronie osób przygotowujących się do Olimpiady Geograficznej. To Pani Profesor szukała tych nowych geografów bacznie przyglądając się spod okularów kandydatom, a później rozmowa bogata w argumenty, dlaczego warto i jedyna słuszna decyzja. Było ciężko, bo szkoła sama w sobie wymagała dużo czasu a tutaj jeszcze dodatkowe książki, ale dzięki ogromnej pomocy ze strony Pani Profesor, która nie szczędziła uwag, własnego wolnego czasu, udało mi się osiągnąć etap ogólnopolski i zostać jego finalistą. Nigdy nie zapomnę tych popołudni spędzanych z moją Panią u niej w domu przy herbatce i książce Geomorfologia Klimaszewskiego, poznawałam nie tylko geomorfologię, ale nauczyciela, człowieka: ciepłego, wrażliwego, uśmiechniętego, dowcipnego, oddanego uczniom.

A po zdanej maturze, Kraków, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, kierunek geografia, od 1992 roku nauczyciel geografii w Zespole Szkół Ekonomicznych w Raciborzu.

Wypada mi jeszcze dodać jedno słowo DZIĘKUJĘ!!!